

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Zemborzyce, PRL, rzeka Bystrzyca, dzieciństwo, zabawy dziecięce, projekt Lublin. W kręgu żywołów - woda

Bystrzycą zimą

Rzeka [Bystrzyca] zwykle zamarzała zimą. Wówczas zimy były bardziej mroźne, więc lód skuwał dosłownie całą powierzchnię rzeki. Na początku lat 60., przy słonecznej pogodzie w styczniu, mój tata zapowiedział, że weźmie mnie na wycieczkę po lodzie wzdłuż wsi. Zeszliśmy na lód na wysokości budynku szkolnego i przemaszerowaliśmy aż do końca zabudowy, a więc do obecnej ulicy Letniskowej, tylko oczywiście rzeką.

Zachowały się zdjęcia z tego okresu, w mojej pamięci pozostał zupełnie inny krajobraz, dotychczas niewidziany, bo rzadko patrzyło się na świat z takiej wysokości, znad tafli wody. Sceneria pokrytego śniegiem krajobrazu wiejskiego i brzegu rzeki była niezwykle urocza i malownicza. Do dzisiaj pamiętam kontrast między błyszczącym w słońcu śniegiem i lodem a ciemnymi pniami olch.

Te rozlewiska, które znajdowały się przy budynkach Poręby, miały swoją nazwę. Mówiło się: „rzeka u Poręby” albo „Chodźmy do Poręby” i już było wiadomo, że chodzi o to rozlewisko, które w zimę zamarzało i stawało się naturalnym boiskiem hokejowym, torem dla sanek, lodowiskiem do ślizgania się na butach, a później – kiedy lody rozmarzały – co odważniejsi chłopcy pływali na krach, odpychając się żerdziami. Przeskakiwali nawet z kry na krę.

Data i miejsce nagrania	2019-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"